

Sygn. akt: I C 526/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa J. S., M. W.**

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółka Akcyjna w W.

o ustalenie i zapłatę

I ustala, że umowa kredytu nr (...) \ (...) z dnia 25 lipca 2006 r. zawarta pomiędzy powodami J. S. i M. W., a pozwanym Bankiem jest nieważna;

II zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda J. S. kwotę 12 441,54 CHF (dwanaście tysięcy czterysta czterdzieści jeden franków szwajcarskich 54/100), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 września 2022 r.

III oddala powództwo co do odsetek w pozostałym zakresie;

IV zasądza od pozwanego Banku na rzecz powoda J. S. kwotę 11 817,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu – wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku.

Sygn. akt I C 526/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 maja 2021 r. (data nadania) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z /s w W., powód J. S. wniósł o:

- 1) Ustalenie, że umowa kredytu nr (...) z dnia 25 lipca 2006 r. zawarta przez strony jest nieważna,
- 2) Zasądzenie od pozwanej Spółki na rzecz powoda kwoty 12.441,54 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

ewentualnie

3) Ustalenie, że bezskuteczne są wobec powoda zapisy ww. umowy zawarte w § 2 ust. 2 zd. 5, § 5 ust. 4 zd. 2, §6 ust. 1 zd. 1, 4 i 5, § 8 ust. 1 zd. 3 i 4, § 9 ust. 3 zd. 2 i 3, § 10 ust. 13 zd. 3 umowy i § 2 pkt. 4.2.1, § 2 pkt 4 ppkt 2.2, § 2 pkt 4 ppkt 2.3, § 2 pkt 4 ppkt. 2.4, § 2 pkt 5 ppkt. 4.2, § 2 pkt 6 (...) z dnia 12 sierpnia 2012 r.

oraz

4) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczonymi od dnia uprawomocnienia orzeczenia wydanego w sprawie do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 25 lipca 2006 r. powód wraz z ówczesną małżonką M. S. zawarł z pozwanym umowę kredytu mieszkaniowego denominowanego na kwotę 307.500 CHF. Przedstawiciel banku zapewniał kredytobiorców o atrakcyjności przedłożonej oferty. W zasadzie żaden element umowy, poza terminami spłaty kredytu, nie podlegał negocjacji. Kredytobiorcy nie byli informowani o warunkach ustalania kursów zależnych od dyskrecjonalnej decyzji banku, nie poinformowano o tym, że owo ustalenie kursów nie jest zależne od jakichkolwiek sprawdzalnych dla nich wskaźników. Jednocześnie strona powodowa podniosła zarzut abuzywności postanowień umowy, wskazując w szczególności na postanowienia § 2 i § 6 umowy, dotyczące zasad przeliczania pozostawionych do dyspozycji kredytobiorców kwot oraz zasad przeliczenia wpłat dokonywanych przez powoda. Zdaniem powoda ww. klauzule kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy poprzez zastosowanie klauzul sprzecznych z zasadą równowagi kontraktowej stron (pozew k. 4-17).

W odpowiedzi na pozew, pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany zakwestionował zasadność powództwa zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Jednocześnie wskazał, że postanowienia umowy są ważne i skuteczne. Pozwany wyraźnie zaprzeczył następującym twierdzeniom:

- a. by na etapie poprzedzającym zawarcie umowy nie przekazał stronie powodowej pełnej i prawidłowej informacji na temat mechanizmu i parametrów kredytu walutowego, na temat ryzyk związanych z zaciągniętym kredytem tj. w szczególności ryzyka kursowego wiążącego się z zawarciem umowy o kredyt walutowy, stosowania kursów kupna i kursów sprzedaży z tabeli kursowej ustalonej przez pozwanego, a także treści umowy kredytu,
- b. by na etapie poprzedzającym zawarcie umowy strona powodowa nie miała możliwości negocjowania czy wpływania na treść umowy oraz jakoby treść umowy nie została wynegocjowana pomiędzy stronami,
- c. by pozwany miał dowolność w kształtowaniu tabeli kursowej,
- d. by treść umowy została ukształtowana w sposób sprzeczny z prawem, niejednoznaczny, a także sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający interes strony powodowej,
- e. by kredyt udzielony stronie powodowej był kredytem złotowym,
- f. by strona powodowa nie miała możliwości wyboru sposobu wypłaty i spłaty kredytu w ten sposób, by kredyt został wypłacony i był spłacany bezpośrednio w walucie CHF,
- g. by pozwany był bezpodstawnie wzbogacony,
- h. by strona powodowa udowodniła dochodzone roszczenie co do wysokości.

Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez stronę powodową (odpowiedź na pozew k.204-227).

Postanowieniem z dnia 3 stycznia 2022 r. Sąd w trybie 195 § 1 kpc zawiadomił o toczącym się procesie M. W. poprzednio S. umożliwiając jej przystąpienie do procesu po stronie powodowej i doszło z jej strony do wzmiankowanego wstąpienia do sprawy po stronie powodowej. (postanowienie k. 407, prot. rozprawy k. 432).

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie w dniu 30 czerwca 2006 r. wystąpili do pozwanego banku z wnioskiem o udzielenie kredytu mieszkaniowego w kwocie 755.000 zł. Jako walutę kredytu powodowie wskazali CHF.

(dowód: wniosek kredytowy k. 255-256)

Przed zawarciem umowy powodów zapoznano z warunkami udzielenia kredytu zarówno w PLN jak i w CHF oraz ryzykiem kursowym. Powodowie zostali także poinformowani o ryzyku związanym z oprocentowaniem, zmienną stopą procentową.

(dowód: oświadczenia k.258-259 i 261-262, § 14 umowy k. 29)).

W wyniku pozytywnego rozpatrzenia wniosku w dniu 25 lipca 2006 r. powodowie zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu nr (...) w kwocie 307.570,00, przy czym jako waluta kredytu został wskazany frank szwajcarski CHF. Celem kredytu był zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym oraz refinansowanie kredytu hipotecznego w innym banku.

W umowie przewidziano zmienne oprocentowanie, które na dzień sporządzenia umowy wynosiło 2,43%, a na które to składała się stopa referencyjna w postaci 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży w wysokości 0,90% (§ 4 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 1 umowy LIBOR dla CHF oznacza L. I. R. dla CHF, oprocentowanie po jakim banki skłonne są udzielić pożyczek innym bankom w CHF, stawka publikowana m.in. w dzienniku Rzeczpospolita.

Kredyt został udzielony na okres 300 miesięcy i miał być spłacany w równych miesięcznych ratach do 4 września 2031 r. Kredyt zgodnie z umową miał zostać wypłacony jednorazowo. Zgodnie z § 6 ust. 1 spłata kredytu miała następować poprzez obciążenie na rzecz Banku (...) kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności Banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w (...) (...) Bank (...) S.A. obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu.

Za zgodą Banku, kredytobiorcy mieli możliwość dokonywania spłat rat kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonywać spłat w walucie kredytu lub innej walucie obcej, przy czym mogło to mieć miejsce wyłącznie za zgodą Banku. Jeżeli spłata rat kredytu walutowego następował w takich sytuacjach w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota wpłaty miała być przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w Banku na podstawie Tabeli Kursów (§ 6 ust. 1 umowy).

Warunki umowy przewidywały, że w przypadku gdy kwota kredytu byłaby wypłacona w złotych, do przeliczenia kwoty kredytu na złote Bank stosowano kurs kupna CHF opublikowany w „(...) (...) Bank (...) S.A.”, obowiązujący w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy. W części „ogólnej” umowy w zapisie § 2 ust. 2 zd. 4 nie wykluczono wypłaty kredytu w CHF, przy czym w części szczególnej (tj. Tabeli w rozumieniu § 1, zawierającej kluczowe informacje o warunkach umowy) nie wskazano wprost waluty wypłaty, a jedynie numery rachunków kredytobiorców oraz sprzedającego do przelania kwot kredytu. (k. 264-265)

Powodowie mogli w każdym czasie złożyć wniosek o zmianę waluty Kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych, przy czym Bank uzależniał zgodę na zmianę waluty od pozytywnej oceny

zdolności kredytobiorcy do spłaty kredytu we wskazanej przez niego walucie oraz od zapewnienia przez kredytobiorcę dalszej skuteczności ustanowionych zabezpieczeń kredytu (§ 7 umowy).

W § 14 ust. 6 warunków umowy, zostało zawarte oświadczenie, że kredytobiorcy są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu.

W umowie ani w Regulaminie nie została zawarta definicja „(...) (...) Bank (...) S.A.”

(dowód: umowa kredytu k. 264-269, załącznik nr 1 do umowy kredytu k. 270, (...) (...) Bank (...) S.A. k. 272-275v.)

Kredyt został zrealizowany jednorazowo w dniu 28 lipca 2006 r. w trzech częściach:

1. w wysokości 23.800 euro przekazanej na rzecz Banku (...) tytułem spłaty kredytu nr (...) - (...), o równowartości 38.855,75 CHF, przy czym kwota w CHF została przeliczona przed przelewem najpierw na 94 652,61 PLN, a następnie kwota w PLN na Euro – wszystko po kursach bankowych ;
2. w wysokości 595 000,02 PL przekazana na rachunek zbywcy A. Ć. prowadzony w PLN, tytułem zakupu mieszkania, o równowartości 244.252,88 CHF, przy czym kwota w CHF została przeliczona na kwotę w PLN po kursach bankowych ;
3. w wysokości 43 739,04 PLN o równowartości 17.955,27 CHF, przy czym kwota w CHF została przeliczona na kwotę w PLN po kursach bankowych i przekazana na rachunek powódki (w PLN) tytułem uruchomienia kredytu.

(dowód: zaświadczenie k. 46, historia rachunku k. 47-105, zlecenie wypłaty kredytu k. 277-277v., potwierdzenia złożenia dyspozycji przelewu k. 279-282)

W toku trwania umowy kredytowej strony postępowania zawarły cztery aneksy.

Na podstawie aneksu nr (...) z dnia 13 lipca 2007 r. ustalono, że na dzień 13 lipca 2007 r. zobowiązanie kredytowe wynosi 300.674,22 CHF. Dodatkowo nowe brzmienie otrzymał punkt 10 tabeli.

Następnie w dniu 11 września 2008 r. został zawarty pomiędzy J. S. a pozwanym aneks nr (...) na podstawie którego bank wyłączył z zobowiązania powódkę M. S. (obecnie W.), zmianie uległa także nazwa rachunku bankowego.

Na podstawie aneksu nr (...) z dnia 26 stycznia 2009 r. powrócono do pierwotnego terminu spłaty kredytu i ustalono, że ostateczna data spłaty kredytu zostaje ustalona na dzień 4 września 2031 r.

Na mocy aneksu nr (...) z dnia 22 sierpnia 2012 r. utworzono rachunek bankowy do spłaty kredytu w walucie CHF (§ 2 aneksu) i umożliwiono powodowi spłatę zobowiązania w walucie kredytu. Nowe brzmienie otrzymał § 6 umowy kredytu. Dodatkowo na podstawie zmian wprowadzonych w § 8 umowy kredytobiorca został upoważniony do wcześniejszej spłaty kredytu. Przedterminowo uiszczona kwota miała w pierwszej kolejności zostać przeznaczona na spłatę wymagalnych na dany dzień odsetek, a w pozostałym zakresie na spłatę kredytu. Wcześniejsza spłata kredytu walutowego mogła być dokonana w złotych, w walucie kredytu albo w innej walucie niż waluta kredytu. Dodatkowo na podstawie aneksu dodano w § 14 umowy ust. 8 -11 w tym ustalono, że kurs wymiany walut w „(...) (...) Bank (...) S.A. ustalane są przez Bank w każdy dzień roboczy w oparciu o średni kurs z rynku walutowego ((...)) ustalany najpóźniej do godziny 9.30 czasu obowiązującego w Polsce ((...)). Kurs kupna ustalany jest w oparciu o wzór: kurs kupna = 2* kurs bazowy/(2+ spread walutowy wyrażony w procentach), a kurs sprzedaży w oparciu o wzór: kurs sprzedaży = kurs bazowy + (spread walutowy wyrażony w procentach * kurs kupna)/2. Wartość spreadu walutowego na dzień zawarcia umowy wynosił dla waluty CHF – 8,5% i mógł on ulec zmianie w drodze jednostronnego oświadczenia banku.

(dowód: aneks nr (...) k. 284-284v., aneks nr (...) k. 286-286 v., aneks nr (...) k. 288, aneks nr (...) k. 290-291)

W odpowiedzi na pisma kierowane przez powoda do pozwanego, Bank wskazał, że nie widzi podstaw do uznania reklamacji za zasadne i wskazał, że umowa kredytu pozostaje w pełni ważna i skuteczna oraz, że powód pozostaje nią związany ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami prawnymi, a w szczególności jest zobowiązany do spłaty kredytu zgodnie z harmonogramem rat.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 21.01.2020 r. k. 189-191, pismo z dnia 1.04.2020 r. k. 192-193)

Powodowie przeznaczili środki z kredytu na zakup nieruchomości, w której wspólnie zamieszkali. Powodowie przy zawieraniu umowy kredytowej korzystali z pomocy pośrednika kredytowego, który zapewniał ich o bezpieczeństwie i stabilności waluty franka szwajcarskiego. W toku postępowania kredytowego nie tłumaczono powodom roli franka, nie mówiono o różnych kursach i do czego służą, a także nie mówiono o wpływie kursu na wysokość raty. Niedługo po zakupie mieszkania powodowie rozstali się i kredyt był spłacany przez powoda. Powód początkowo spłacał kredyt w PLN, a następnie w CHF, od momentu kiedy umożliwił mu to bank.

(dowód: przesłuchanie powódki M. W. k. 432-432v., przesłuchanie powoda J. S. k. 442-442v., kopia wyroku z dnia 27.02.2008 r. k. 44-45)

W okresie spłaty w CHF powód łącznie spłacił raty, których suma dalece przekracza kwotę 12 441,54 CHF, dochodzoną w ramach żądania zapłaty w niniejszej sprawie. (okol. niezaprzeczona, zaśw. k. 106-126)

Powodowie zostali pouczeni o konsekwencjach uznania umowy za nieważną i oświadczyli, że godzą się na powyższe skutki.

(dowód: protokół rozprawy z 30 marca 2022 r. 432-433, protokół rozprawy z dnia 31 sierpnia 2022 r. k. 442-443)

Sąd zważył co następuje:

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego żądanie zasadnicze o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego i zapłatę zasługiwało na uwzględnienie.

Między stronami bezsporny przy tym był fakt zawarcia umowy kredytu określonej treści, którą obrazuje dołączona do pozwu kopia umowy.

Strony natomiast inaczej interpretowały zarówno charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby walutowego bądź złotowego charakteru kredytu oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa -choć kredyt denominowany nie był w czasie jej zawierania elementem polskiego systemu i prawa bankowego - w istocie stanowiła prawnie dopuszczalny kredyt walutowy w szerokim tego słowa znaczeniu, nosząc wszelkie cechy kredytu denominowanego wprowadzonego w okresie późniejszym do prawa bankowego.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym powołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, również zawartych przed zmianami prawa bankowego.

Co najważniejsze zaprzeczył też temu, by wskazane w pozwie postanowienia stanowiły klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego w tej mierze argumentacja nie mogła w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku.

W pierwszej przy tym kolejności należało odnieść się do charakteru jaki miała zawarta pomiędzy stronami umowa.

Otóż Sąd podzielił argumentację dotyczącą tego, iż zarówno z uwagi na taką, a nie inną konstrukcję umowy, a także zastosowane w niej klauzule oraz okoliczności w jakich umowa została zawarta, umowa ta winna ostatecznie w realiach niniejszej sprawy być uznana za nieważną.

Przypomnieć przy tym należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Dla uporządkowania jednak dalszych rozważań, stwierdzić należy, iż wbrew przynajmniej części argumentacji i twierdzeń przedstawionych przez powodów na poparcie ich żądań, mechanizm „denominacyjny” umowy sam przez się wprost nie uchybiał treści art. 69 pr. bankowego i tym samym nie przesądzał nieważności umowy. Zasadniczo bowiem postanowienia spornej umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe i pozwalają na uznanie, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu bankowego.

Znane są bowiem formalnie strony umowy, kwota i waluta kredytu (franki szwajcarskie), cel na jaki został udzielony (zakup lokalu), zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy bazowej LIBOR) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia.

Nie ma też tu decydującego znaczenia fakt, że kwota kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacana w walucie polskiej, (część jej została przelana w walucie Euro) bowiem jakkolwiek zgodnie z art. 358 § 1 k.c. w jego brzmieniu z daty zawierania umowy zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, to jednak Banki w oparciu o przepisy Prawa dewizowego mogły udzielać kredytów w walucie obcej.

Jak wynika z wniosku kredytowego powodowie wnosili o udzielenie kredytu w kwocie złotych polskich, ale określonego w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej już umowie, w indywidualnych warunkach kredytu określono, że Bank ma postawić do dyspozycji powodów konkretną kwotę wyrażoną w walucie szwajcarskiej. Wypłata kredytu nastąpiła w walucie polskiej (kwota przekazana na konto sprzedawcy nieruchomości i konto powódki), a także w euro (kwota przekazana do Banku (...) S.A. tytułem spłaty kredytu). Powodowie zgodnie z umową mieli w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej. (§ 6 umowy). Dopiero na mocy aneksu nr (...) umożliwiono powodowi spłatę kredytu w złotych, CHF albo innej walucie i w tym celu utworzono także specjalny rachunek bankowy.

Oznaczało to, że walutą zobowiązania kredytowego z założenia był frank szwajcarski (CHF), a walutą jego wykonania przez obie strony miała być waluta polska (PLN), co sprowadzało się faktycznie i finalnie do postawienia do dyspozycji kredytobiorcy kwoty w PLN oraz ewentualnie Euro, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość dokładnie określonej kwoty wyrażonej w CHF, przy wzajemnym zobowiązaniu się powodów do spłacania w PLN równowartości rat kredytu wyrażonych w CHF, według wartości każdorazowej raty i kursu waluty na dzień spłaty. Oznacza to, że w sposób „symetryczny” umowną walutą spełnienia świadczenia wzajemnego w postaci spłaty przez powodów rat kredytu był złoty polski odniesiony odpowiednio w sposób określony w umowie do CHF. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że kwota na spłatę zobowiązania powodów w innym banku nastąpiła poprzez najpierw przeliczenie waluty CHF na euro, jednocześnie kwota w CHF została przeliczona także na złote polskie. Powyższe nie wpłynęło jednak na mechanizm spłaty kredytu, bowiem cała kwota postawiona do dyspozycji została przeliczona na złote polskie.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego, kodeksu cywilnego czy też prawa dewizowego.

Powyższe zapatrywanie zdaje się przy tym w pełni potwierdzać wymienienie tego rodzaju kredytu denominowanego (co prawda poniewczasie) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Umowa taka jest w jej ogólnych zrębach konstrukcyjnych dopuszczalna w kontekście zasady swobody umów, w świetle której to strony w sposób dalece autonomiczny mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, będąc co najwyżej limitowane właściwością tego stosunku, ustawą, czy zasadami współżycia społecznego, co w realiach niniejszej sprawy z przyczyn wcześniej wyłożonych, (jedynie w kontekście wprowadzenia mechanizmu denominacyjnego) nie zostało naruszone.

Można jedynie na koniec zauważyć (co nie jest tu bez znaczenia), iż sama ustawa wprowadzająca rodzaj czy ustawowy wariant kredytu denominowanego, stanowi niejako „ustawowe usankcjonowanie” ważności tej konstrukcji z punktu widzenia zgodności z naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego.

Samo zaś ryzyko zmiany kursu waluty, z zasady może przynosić efekt oczywiście „obosieczny” dla obu stron umowy w tym znaczeniu, iż odpowiednio zniżka lubwyżka kursu waluty denominacyjnej działała na korzyść lub niekorzyść strony, wpływając automatycznie na rozmiar środków do wypłaty odpowiednio wysokość spłacanych rat w PLN.

Na świadomość też powyższego nakłada się zresztą treść jednoznacznego oświadczenia podpisanego przez powodów przy wniosku kredytowym (k.258-259, k. 261-262).

Powyższe rozważania, jakkolwiek korzystne w tej mierze dla strony pozwanej, dotyczą jednakże tylko oceny ważności umowy w aspekcie zawarcia w niej mechanizmu „denominacyjnego”, nie zaś sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do naliczenia wysokości uruchamianej kwoty w PLN, czy też wysokości spłacanych rat, a właśnie powód w pozwie (co następnie potwierdziła powódka) podniósł równoległe i niezależnie zarzut „niedozwoloności” postanowień umowy w kontekście art. 385¹ kc, co jawi się zarzutem w okolicznościach sprawy w pełni trafny.

Dla przypomnienia tylko wskazać należy, iż w myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie, przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są zaś te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Ugruntowanym przy tym w orzecznictwie jest pogląd, iż „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Mając na uwadze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku),

należy przyjąć, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli zmierzającej do ustalenia, czy nie mają one charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.).

W przypadku bowiem uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące konsumenta zaciągającego kredyt - siłą rzeczy zachodzi konieczność każdorazowego badania skutków takiego stanu rzeczy.

Skoro zatem (co pozostaje poza sporem) powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., należało poddać ocenie całokształt postanowień dotyczących kursów przewidzianych umową do przeliczenia zobowiązań stron w ramach ich wzajemnych rozliczeń.

Uregulowania te zostały zawarte różnych częściach redakcyjnych umowy, dotyczyły przede wszystkim określenia kwoty kredytu w CHF pkt 2 tabeli, „tabelowego” sposobu przeliczenia (przewalutowania) kwoty CHF na PLN dla potrzeb wypłaty sposobu spłaty i sposobu przeliczenia potrącanej kwoty na potrzeby spłaty rat - według kursów sprzedaży Tabeli Banku. Przy czym w tym miejscu należy wskazać, że ani w umowie ani w regulaminie nie została zawarta definicja „(...) (...) Bank (...) S.A.”. Sposób ustalenia powyższej Tabeli został określony dopiero w aneksie nr (...) z dnia 22 sierpnia 2022 r. powyższy aneks umożliwił także powodowi spłatę kredytu w innej walucie niż złoty polski, w tym bezpośrednio w walucie kredytu albo innej walucie obcej.

Takie sformułowanie i rozlokowanie poszczególnych postanowień dotyczących ustalenia wysokości kredytu w CHF, sposobu obliczenia kwoty do wypłaty w PLN, zaliczania spłat w PLN na poczet zadłużenia w CHF i ewentualnej zmiany waluty zobowiązania już od strony redakcyjnej niewątpliwie utrudnia analizę ich umownej treści w ich wzajemnym powiązaniu.

Dość jedynie wskazać, iż elementem wiodącym wyników tej analizy jest zasadniczy wniosek, że wysokość zobowiązań i świadczeń wynikających z umowy będzie co najmniej dwukrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch różnych kursów waluty, przy czym podkreślenia wymaga, iż żaden, nawet przybliżony algorytm ustalania tych kursów nie został opisany w żaden sposób, skoro umowa w tej materii odsyła tylko do „tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) SA” bez wskazania jej definicji.

Powyższe oznacza ni mniej ni więcej jak to, że w świetle postanowień umowy Bank faktycznie miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursów wymiany waluty.

Zeznania powodów potwierdzają w istocie to, że umowa stron w zakresie wykraczającym poza wybory dotyczące kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania, wysokości prowizji i marży, została faktycznie zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznacza to, że pozostałe postanowienia nie były przedmiotem uzgodnień indywidualnych z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.]

W tym miejscu wskazać należy, że w toku postępowania Sąd przesłuchał dwóch świadków strony pozwanej J. K. i K. P.. Świadkowie ci nie brali jednak udziału w zawieraniu umowy z powodami, więc w swoich zeznaniach skupili się na opisanu procedur obowiązujących przy zawieraniu kredytów w walucie CHF.

Powracając do poczynionych rozważań wskazać i powtórzyć należy, że sam układ postanowień umowy, jak również treść i układ wniosku kredytowego oraz wskazane zeznania, nakazują przyjąć, że powodom nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano tego, czy mogą alternatywnie skorzystać z innego kursu waluty niż samodzielnie konstruowany przez pozwany Bank (np. kursu innego wskazanego banku, w szczególności NBP).

Zauważyć przy tym należy, iż podpisy na oświadczeniach towarzyszących składaniu wniosku kredytowego świadczą jedynie o tym, że powodowie zostali w sposób ogólny poinformowani o ryzyku zmiany kursu i wyrazili zgodę na poniesienie tego ryzyka.

Odmiennej jednakże treściowo jest abstrakcyjna zgoda na ponoszenie hipotetycznego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, od zgody na jeśli nie arbitralne, to swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron. Z zeznań powodów w sposób oczywisty wynika zaś – co wskazano wcześniej – że powodów nie poinformowano, w jaki sposób Bank będzie ustalał kursy wymiany w toku wykonywania umowy.

W takiej to sytuacji należało przyjąć, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiące istotną podstawę dla określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w przypadku tej konkretnej umowy uzgodnione indywidualnie.

Przy założeniu zatem (co zostało już powiedziane), że wzmiankowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy, należało poddać ocenie czy są one wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane w sposób zgodny czy też sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy powoda jako konsumenta.

To pierwsze zostało już omówione wcześniej, dość jedynie powtórzyć, iż za niejednoznacznością przemawia nie tylko mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień, ale również – a może przede wszystkim - to że postanowienia odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia choćby sposobu jej konstruowania oraz wskazania sposobu ustalania kursów walut, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy.

Dodać jedynie należy, iż postanowienia te ostatecznie wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kwoty kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i przeliczenia w przypadku jego przewalutowania (por. pkt § 2 ust. 4 i § 6 ust. 1 umowy).

Jednocześnie, co wymaga tu szczególnego podkreślenia - kurs kupna z tabeli brany do przeliczenia uruchamianej kwoty CHF na wypłacaną PLN nie wynika wprost z umowy, bowiem mowa jest tu jedynie o „kursie obowiązującym w Banku w dniu wypłaty kredytu lub jego transzy”. Brak jest w umownych czy regulaminowych jej źródłach wskazania podstaw do ustalenia jaki jest kurs obowiązujący w Tabeli, co jawi się oczywistym i winno zamykać faktycznie dalsze rozważania co do niejednoznaczności tego istotnego z punktu widzenia interesu konsumenta fragmentu umowy.

Brak regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania samych kursów „tabelowych” sprawia, że mogły być one wyznaczane jednostronnie przez Bank.

Tej choćby potencjalnej, ale arbitralności, nie może przy tym zmieniać okoliczność - co starał się uwypuklić pozwany - że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo faktyczne powiązanie bądź jego potencjalny brak nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego (co można odpowiednio odnieść do przeliczania na potrzeby denominacyjnych mechanizmów umowy kredytowej), za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo).

Pogląd ten przystaje w pełni i odpowiednio do denominacyjnych mechanizmów przeliczenia CHF na PLN stosowanych w umowach kredytów denominowanych, w istocie bowiem odwołuje się do tych samych pojęć i prawnych mechanizmów ochrony praw konsumenta.

I w niniejszej sprawie zarówno bowiem wysokość kredytu do wypłaty w walucie polskiej jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

W efekcie, po zawarciu umowy, powodowie jako kredytobiorcy mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku wykonywania umowy określić miał Bank, a co za tym idzie - mógł w sposób z założenia dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania powodów w toku jego spłaty.

Tym samym miał on umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.p.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorców całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

W tym miejscu należy odnieść się do podpisanego aneksu nr (...), który to w pierwszej kolejności umożliwił powodowi spłatę zobowiązania w walucie CHF, a także wskazał na procedurę powstania Tabeli, który to aneks jednakże nie mógł zniweczyć żądań pozwu.

Kierując się dalej wskazaniem zawartymi w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia: 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) i 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19), należy uznać, że w niektórych sytuacjach aneks może być uznany za wyraz akceptacji konsumenta dla zawartych w umowie kredytowej niedozwolonych postanowień umownych. W powołanym tam orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE przyjęto, że konsument może udzielić następnie „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na postanowienie niedozwolone i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność. Zgoda konsumenta musi być jednakże jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może jednakże być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*.

Mając na uwadze powyższe należy wskazać, że nawet po zawarciu przez strony przedmiotowego aneksu Bank był faktycznie upoważniony jednostronnie do ustalania kwoty kredytu jako salda rozliczeń. Również bowiem i po aneksie saldo kredytu w CHF pozostało wskazywane arbitralnie przez bank.

Z kolei zeznania stron w tej mierze nie dały jakichkolwiek podstaw dla uznania, iż zgodną wolą stron było przywrócenie równowagi kontraktowej spowodowanej niedozwolonymi postanowieniami, a wręcz temu przeczyły.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów we wskazany wyżej nieczytelny sposób, miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

To zaś pociąga dalsze, doniosłe z punktu widzenia bytu umowy konsekwencje. Wylimitowanie bowiem wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby wprost, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie (wobec wzmiankowanej eliminacji) nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia.

W takiej sytuacji nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18, w przypadku ustalenia że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

W sytuacji zaś nawet takiej, gdy skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, należy do konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wylimitowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życzliwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty, jaką Bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN i w Euro, w wykonaniu umowy kredytu. To zaś skutkuje wprost definitywnym, obiektywnym brakiem prawnej i faktycznej możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą i normatywną treścią, tj. jako umowy kredytu bankowego.

Skoro bowiem zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. głównym elementem konstrukcyjnym umowy kredytu jest oznaczona w umowie kwota środków pieniężnych postawiona do dyspozycji na określony umownie cel, oraz odpowiadający mu obowiązek jej zwrotu, to po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany PLN na CHF i odwrotnie, wielkością dookreśloną w umowie jest jedynie kwota franków szwajcarskich jako równoważnik kwoty postawionej umownie do dyspozycji w złotych polskich oraz Euro.

Ciągle jednak nie wiadomo, jak winna być umownie ustalona ta ostatnia kwota jako element umowy przedmiotowo istotny, podobnie jak nie wiadomo, jaką kwotę w PLN jako równowartość rat w CHF winni według reguł umownych zwrócić Bankowi powodowie.

Brak ostatecznej możliwości jednoznacznego określenia kwoty kredytu (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to przez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany), oznacza w konsekwencji brak jednego z istotnych, konstrukcyjnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank., co wprost przekłada się na jej treściową, nieusuwalną niemożność jej wykonania, niezgodność z tym przepisem i tym samym niejako wtórną sprzeczność z prawem i nieważność w rozumieniu art. 58 k.c.

Powodowie konsekwentnie formułowali swe roszczenia, powołując się na niedozwolony charakter postanowień umowy, mając od początku świadomość potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle i mając świadomość konieczności ewentualnego zwrotu czy właściwie odpowiedniego rozliczenia pozyskanej na podstawie zawartej umowy kwoty, co w świetle poczynionych wcześniej rozważań prowadzi do definitywnego ustalenia nieważności umowy.

Nie ma przy tym pozwany racji wskazując na to, iż powodowie od początku mogli żądać wypłaty kredytu w CHF oraz spłacać kredyt bezpośrednio w CHF.

Jakkolwiek bowiem taka możliwość wydaje się być przewidziana umową (a w każdym razie niewykluczona) - to jednak jest to jedynie możliwość czysto hipotetyczna i z punktu widzenia rozsądnie, a jednocześnie realnie ocenianych uprawnień kredytobiorcy płynących z wprost umowy - możliwość jedynie pozorna.

Zauważyć bowiem należy, iż § 2 ust. 1 umowy stanowi o tym, iż bank jedynie „udziela” kredytu w kwocie i walucie jak w pkt 2 tabeli, nie ma zaś tu mowy o walucie w jakiej kredyt ma być faktycznie wypłacony, pomimo tytułu § 2 „Wypłata kredytu”

Z kolei w. ust 2 § 2 mowa jest o zmianie jedynie harmonogramu wypłat i to w zakresie jedynie terminu wypłaty kredytu/transz oraz ich wysokości i nie obejmuje wyboru waluty wypłaty, przy czym i tak zmiana obwarowana jest „zgodą Banku”, a brak jest tu jakiegokolwiek umownego zdefiniowania, czy odesłania do sytuacji, w których Bank mógłby na wskazane szczególne „dyspozycje” konsumenta zgody nie wyrazić bądź w jakich wyrazić byłby obowiązany.

Wartość zatem takiego zapisu można tu obrazowo porównać z zapisem umownym dającym np. możliwość ubiegania się przez kredytobiorcę o umorzenie części długu lub dodatkowego rozłożenia należności na raty, co jest możliwe, lecz za zgodą Banku, a zatem jest wyłącznie pozostawione jego dyskrejonalnej i niczym nie kontrolowalnej prawnie decyzji.

Warto natomiast zauważyć, iż waluta wypłaty była od początku jednoznacznie zdeterminowana przez wskazane do wypłaty oraz do spłaty w części „szczegółowej” umowy numery rachunków, mianowicie złotowy rachunek osoby

sprzedającej (Bank (...) SA nr (...)), rachunek w Euro na spłatę poprzedniego kredytu (Bank (...) SA nr..... 6820), oraz rachunek złotowy w pozwanym Banku (nr..... (...)) – k. 22.

Tak też ściśle z tymi zapisami (oraz dyspozycją) zostały zrealizowane przelewy – por. zaśw. k. 46 akt.

Podobnie wskazano do spłaty we wzmiankowanej części umowy rachunek złotowy, jedynie zaś do spłaty wcześniejszej, nie zaś bieżącej na rachunek wewnętrzny m.in. w CHF.

Waluta spłaty jednakże co należy podkreśli została określona ściśle w § 6 zd. pierwsze umowy i ten to zapis wiąże strony. (k. 26)

Powód zaś realnie uzyskał możliwość spłaty kredytu w walucie jego udzielenia dopiero w 2012 r. po podpisaniu stosownego aneksu i utworzeniu rachunku bankowego (inaczej aneks logicznie rzecz biorąc byłby po prostu zbędny).

Mając na uwadze powyższe okoliczności umowy nie budzi wątpliwości Sądu, że „możliwość” spłaty przywołana przez pozwanego jako opisana w umowie, jeżeli nie jest interpretacyjnym nadużyciem, to miała jedynie charakter pozorny, a nie rzeczywisty.

Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko podstawach nieważności, należało z urzędu odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu tejże nieważności, który to w ocenie Sądu na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność.

Pomimo bowiem, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach nin. sprawy nie zachodzi .

W pierwszej bowiem kolejności stwierdzić należy, iż sam wyrok zasądający świadczenie pieniężne w swej sentencji nie zawiera elementu ustalającego, co najwyżej ten ostatni wynikać może jedynie z treści uzasadnienia, które nie wiąże na równi z sentencją wyroku.

Z kolei sama treść wyroku zasądającego ze swej istoty nie położy kresu wzajemnym, dalszym na przyszłość sporom i rozliczeniom bez orzeczenia dochodzonego pozwem a fundamentalnego dla wzajemnych rozliczeń stron sądowego ustalenia nieważności.

Z kolei jest wysoce prawdopodobnym, że bank w razie ewentualnego zaprzestania spłaty wypowiedzie umowę, co może narazić (tu tylko powoda) na kolejny proces o zapłatę, który to proces w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu jako nieważnego.

Nie sposób (choć już ubocznie) pominąć w tymże zakresie potencjalnej odpowiedzialności rzeczowej wywodzącej się z ograniczonego prawa rzeczowego w postaci hipoteki. Zatem, takie to ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

Powód zachowuje zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu potencjalnie powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt: II PK 179/13).

W tych warunkach ustalono jak w pkt I orzeczenia.

Z uwagi na stwierdzenie nieważności umowy, zaktualizowało się roszczenie powodów o zapłatę wynikające z tego tytułu.

W dniu 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21 Sąd Najwyższy podjął uchwałę, zgodnie z którą, w przypadku następczej nieważności umowy kredytowej po obu jej stronach powstają odrębne roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Powyższa uchwała ma moc zasady prawnej i Sąd uznając, iż zważywszy na zakres związania jej w innych sprawach, brak jest podstaw dla zakwestionowania jej, przyjął iż co do zasady zwrotowi winna podlegać cała, niekwestionowana w tym zakresie co do wysokości kwota dochodzona przez powoda. W tym miejscu wskazać należy, że powód nie dochodził całej kwoty wpłaconej przezeń w CHF tytułem odsetek i kapitału, a jedynie kwotę 12.441,54 CHF tj. sumy wpłaconej przez powoda tytułem kredytu w okresie od maja 2020 r. do maja 2021 r. Powyższe żądanie zapłaty czyniło oczywiście zasadnym.

Nieskutecznym jest przy tym jest zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną, bowiem oczywistym jest, iż roszczenie powoda o zapłatę nie znajduje swego oparcia w umowie rachunku bankowego i jako świadczenie nienależne nie stanowi świadczenia okresowego, co szerszego uzasadnienia nie wymaga, okres zaś za który dochodzone jest żądanie nie przekroczył ogólnego terminu przedawnienia z art. 118 kc. Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., z tego względu, że powód nie miał miarodajnej wiedzy, że nie jest faktycznie zobowiązany spełniać świadczenia wobec banku, skoro to dopiero powództwo w niniejszej sprawie i żądane i orzeczone w niej sądowe ustalenie dało dostateczną pewność co do ich racji w tym zakresie i prawną możliwość uchylecia się od spłaty, co jawi się rzeczą oczywistą. Spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni też zadość zasadom współżycia społecznego (zważywszy choćby na zasadę „czystych rąk”).

Brak jest również możliwości uznania, że bank otrzymane świadczenie zużył bądź utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Powód jako osoba, która bezspornie samodzielnie spłacała kredyt, żądał zasądzenia od pozwanego na jego rzecz 12.441,54 CHF zł i taką też kwotę Sąd zasądził jak pkt II wyroku.

Roszczenie o zapłatę podlegało jednej, nieznaczej korekcie. Sąd uwzględnił, bowiem termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w tej części oddalił powództwo.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21), w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Skoro bowiem (również w myśl uwag poczynionych wcześniej), ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji (i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe orzeczenie o nieważności umowy, nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stan pozostawania w opóźnieniu w zapłacie, tak jak analogicznie nie sposób było przyjąć początku biegu przedawnienia z przyczyn wyłożonych w przywołanym orzeczeniu SN.

O kosztach procesu, Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i §1¹ i 108 kpc, biorąc za podstawę stawkę wynagrodzenia pełnomocnika i jego wydatki (10.834,-zł) a także opłatę od pozwu (1000 zł).